

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH**
(NR 69)
z dnia 8 lipca 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (nr 69)

8 lipca 2025 r.

Komisji Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Kowala (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Mongolii;
- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Tajlandii oraz w kraju dodatkowej akredytacji Republice Związku Mjanmy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Konrad Pawlik** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Tajlandii oraz w kraju dodatkowej akredytacji Republice Związku Mjanmy, **Krzysztof Świderk** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Mongolii oraz **Jan Malicki** i **Eliza Zeidler** stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska**, **Bartosz Bąk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Paweł Kowal (KO)**:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Na podstawie wyłożonej listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów, a także przedstawicieli MSZ, pana Władysława Teofila Bartoszewskiego, sekretarza stanu w MSZ, i jego współpracowników oraz dwóch kandydatów na ambasadorów, pana Krzysztofa Świderka i pana Konrada Pawlika. Pierwszy z panów kandyduje na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Mongolii, drugi na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w królestwie Tajlandii oraz w kraju dodatkowej akredytacji, którym jest Republika Związku Mjanmy.

Informuję, że Komisja Spraw Zagranicznych opiniuje kandydatów na ambasadorów na podstawie art. 39 ust. 2a ustawy o służbie zagranicznej. Nasze posiedzenie ma charakter jawny. Koncepcję sprawowania misji przez szefa placówki oraz życiorys zawodowy otrzymali państwo na poselskie skrzynki poczty elektronicznej.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu i wątpliwości, uznam, że porządek obrad został przyjęty. Nie słyszę.

W związku z tym przejdę już do wysłuchań, informując jednocześnie państwa, że głosowania są przewidziane nie wcześniej niż o godzinie 8.40. Nie chcę zapeszyć, ale wyczuwam, że dzisiaj nie ma żadnych kwestii, które mogą się przedłużyć. Przyjmijmy więc założenie – gdyż wiem, że niektórzy z państwa mają inne obowiązki, przykładowo obowiązki klubowe – że głosowania przeprowadzę gdzieś około godziny 8.40, nie wcześniej.

Proszę państwa, proszę pana Krzysztofa Świderka o przedstawienie swojego wystąpienia programowego. Jest ono skrótem w stosunku do dokumentu, który został państwu przedłożony w oddzielnym dokumencie. Po około pięciu minutach przerwę panu wystąpienie. Proszę zatem zmieścić swoje wystąpienie właśnie w pięciu minutach. Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Mongolii **Krzysztof Świderk**:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję za zaproszenie i możliwość zaprezentowania mojej kandydatury oraz koncepcji sprawowania misji ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Mongolii.

W bieżącym roku obchodzimy 75. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych między Rzeczpospolitą Polską a Mongolią. Polska była piątym krajem na świecie, który uznał Mongolię ludową. W 1990 r. Polska podjęła działania wspierające demokratyzującą się Mongolię, oferując zarówno pomoc rozwojową, jak również różne formy szkolenia. Nową dynamikę relacjom nadały wydarzenia ostatnich lat, takie jak ponowne otwarcie ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Ułan Bator w 2021 r., intensywny dialog polityczny, w tym na najwyższym szczeblu, intensyfikacja kontaktów instytucjonalnych, stabilny wzrost wymiany gospodarczej, jak również dążenie Mongolii do dywersyfikacji kierunków polityki zagranicznej w ramach koncepcji trzeciego sąsiada. Elementem wspólnych działań stało się podniesienie wzajemnych stosunków do rangi wszechstronnego partnerstwa i podpisanie przez prezydentów Polski i Mongolii wspólnej deklaracji o wszechstronnym partnerstwie między Rzeczpospolitą Polską a Mongolią w Warszawie w marcu bieżącego roku.

Pogłębienie wzajemnego zaufania politycznego, rozwijanie wzajemnej wymiany i współpracy, a także dążenie do dalszego podnoszenia rangi stosunków dwustronnych zostało zawarte w podpisanym planie działania na rzecz wszechstronnego partnerstwa na lata 2025–2030, jak również w podpisanych porozumieniach o współpracy między polskimi i mongolskimi instytucjami, obejmujących kluczowe sektory: gospodarkę, rolnictwo, infrastrukturę, naukę, edukację, ochronę zdrowia, kulturę. Wizyta prezydenta Mongolii w Polsce i podpisanie planu działań na lata 2025–2030 to wydarzenia, które stały się ważnym krokiem w relacjach bilateralnych. Należy również podkreślić, że jako społeczeństwa jesteśmy ciekawi siebie nawzajem pomimo dzielącej nas odległości geograficznej, jak i odmienności kulturowych. Obustronna atrakcyjność niewątpliwie powinna sprzyjać naszym relacjom.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o prezentację mojej wizji sposobu, w jaki będę zabiegał o realizację interesów Rzeczypospolitej Polskiej w relacjach z Mongolią, zamierzam wykorzystać doświadczenia i dorobek poprzednich kierowników placówki w Ułan Bator z jednej strony, z drugiej zaś pragnę skoncentrować działania na tworzeniu trwałych mechanizmów współpracy instytucjonalnej i wdrażaniu konkretnych projektów o realnym wpływie społecznym i gospodarczym związanych ze skuteczną interpretacją planu działania na lata 2025–2030. Zamierzam to osiągnąć poprzez pogłębienie współpracy politycznej w wymiarze bilateralnym, poprzez wspieranie kontaktów międzyparlamentarnych, które mogą odegrać znaczącą rolę w kształtowaniu stosunków polsko-mongolskich, jak również poprzez wspieranie dalszego rozwoju współpracy gospodarczej. Na szczególną uwagę będzie zasługiwało wsparcie realizacji polskiego kredytu rządowego jako czynnika wpływającego na rozwój współpracy gospodarczej. Priorytetem będzie ukończenie wszystkich projektów finansowanych w ramach kredytu i przekazanie ich lokalnemu społeczeństwu. Pierwszoplanowe będzie podjęcie stosownych działań w celu realizacji dotychczasowych umów oraz określenie etapów dalszego wdrażania polskiego kredytu z udziałem zarówno uczestników instytucjonalnych, jak również zaangażowanych firm.

W zakresie promocji polskiego eksportu na rynku mongolskim zamierzam rozszerzyć współpracę z zagranicznym biurem handlowym Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. Polska należy do najistotniejszych partnerów gospodarczych Mongolii w Unii Europejskiej. Doceniana jest polska wiedza ekspercka w przemyśle wydobywczym, rolnictwie, budownictwie. W kwestii rozszerzenia wymiany handlowej szansy dla polskich eksporterów upatruję w identyfikowaniu i zagospodarowaniu nisz rynkowych, jak również w likwidacji barier pozataryfowych utrudniających dostęp do rynku mongolskiego.

Ważnym elementem mojej działalności będzie wsparcie i promocja polskich misji archeologicznych i geologicznych, wsparcie w zakresie wymiany doświadczeń oraz wspólnej eksploracji złóż geologicznych, zwłaszcza metali rzadkich oraz górnictwa głębinowego, wsparcie współpracy w zakresie szkolenia w Polsce mongolskich żołnierzy, w tym urzędników służby cywilnej i pracowników rządowych, policjantów, strażaków i straży granicznej, wsparcie współpracy akademickiej, naukowej, szczególnie wymiany studenckiej jako skutecznego instrumentu budowania polskiej pozycji w Mongolii. Celowym wydaje się rozszerzenie tego programu oraz wprowadzenie możliwości studiowania po polsku, co pozwoli na dobór odpowiednich kadr na studia w Polsce, jak również wsparcie działań zmierzających do wysłania przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej lektora języka polskiego na Państwowy Uniwersytet Mongolski w Ułan Bator, co pozwoli na szerszą promocję języka polskiego, nie tylko w środowisku akademickim.

Jednym z ważnych elementów mojej misji będzie promocja Polski jako państwa liczącego się w Europie, przewyżającego skutki kryzysu globalnego, nowoczesnego, otwartego, mającego

wiele osiągnąć i określoną pozycję międzynarodową, jak również wsparcie przy organizacji dni Europy przy współpracy z delegaturą Unii Europejskiej oraz tradycyjnych już przedsięwzięć promujących kulturę polską, dni filmu polskiego, Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina. Ważnym element promowania kultury polskiej, tradycji, języka polskiego, polskiej...

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Minęło pięć minut. Sensem wypowiedzi jest, żeby powiedzieć kilka najważniejszych punktów od siebie, dlatego że to, co jest w tekście, wszyscy znają. Ustaliliśmy sobie, że mają to być ewentualnie tezy do dyskusji.

Teraz otworzę serię pytań. Pan poseł Samborski, proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, mam wrażenie, myślę, że pewnie uzasadnione, że pan kandydat przedstawił bardzo klarowną koncepcję swojego funkcjonowania jako ambasadora. Oczywiście jest to program bardzo ambitny, ale myślę że realny. Mam bardzo krótkie pytania, gdyż rozumiem, że nie ma sensu dłużej się nad tym rozwodzić. Nawiązuję do zdania, które pan zawarł, że jesteśmy wzajemnie sobie ciekawi. Pragnę zapytać, czy na przykład w Mongolii są jakieś materiały, jakieś obiekty lub jakieś przedmioty polskiego dziedzictwa kulturowego bądź miejsca upamiętnienia jakichś wybitnych Polaków. Drugie pytanie. Pamiętam pana działalność w różnych konsulatach. Wiem, że zawsze wykorzystywał pan kulturę, instytucje kultury jako ważne narzędzie w inspirowaniu, w stymulowaniu działalności także w kontaktach politycznych, gospodarczych. Czy zamierza pan realizować również takie niezwykle eksperymenty jak podróże Mazowsza, które – jak pamiętam – odbywały się do bardzo nietypowych miejsc? Nigdy w życiu Mazowsze by tam nie trafiło, gdyby nie pana aktywność. To po drugie. Wspomniał pan o kredycie państwowym. W ramach tego kredytu mieliśmy posłać wozy strażackie. Koledzy posłowie, strażacy też mnie o to pytali. Czy to już jest realizowane? Czy jest szansa na to, żeby kredyt został zrealizowany w pełni? Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Fritz.

Poseł Roman Fritz (Konfederacja_KP):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ambasadorze, bardzo dziękuję za wypowiedź. Żałuję, że została przerwana, dlatego że w moim przekonaniu była ciekawa, panie przewodniczący. Chciałbym zapytać o dwie kwestie związane z pana dużym doświadczeniem na placówkach na Wschodzie. Proszę przybliżyć, gdyż zaintrygowało mnie właśnie to, że doprowadził pan do odnalezienia grobów polskich żołnierzy na Syberii, co jest bardzo wyjątkowym aktem – 18 grobów polskich żołnierzy. Jak do tego doszło? Co należało zrobić jako polskie państwo, żeby do tego doprowadzić? Interesuje mnie to. I druga rzecz. Był pan również na placówkach na Ukrainie. Zresztą studiował pan w Charkowie, jak się dowiadujemy. Czy wszczął pan jakiegokolwiek działania w celu upamiętnienia ofiar rzezi wołyńskiej? Ewentualnie czy były jakiegokolwiek działania związane z ekshumacjami z pana udziałem? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Mam pytanie do pana ministra. Mianowicie jak wygląda sprawa negocjacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych z panem prezydentem? Czy kandydat jest uzgodniony z prezydentem? Czy w związku z tym kandydat będzie ambasadorem decyzją prezydenta Andrzeja Dudy? Czy państwo macie to uzgodnione? Czy ponownie proponujecie obu kandydatów – oczywiście jest to pytanie o obu kandydatów – jako nieuzgodnionych, bez zgody prezydenta, którzy będą w randze chargé d'affaires? To pierwsze pytanie do pana ministra.

Druga refleksja, jeżeli chodzi o samego kandydata. Współpracowałem z panem konsulem Krzysztofem Świderkiem jako minister zajmujący się sprawami polonijnymi, konsularnymi, jak też jako parlamentarzysta. Mam o kandydacie jak najlepszą opinię. Uważam, że jest to kandydat niezwykle otwarty na naszych rodaków za granicą, mający duże zasługi w działalności z Polakami za granicą, wykazujący się inwencją. Naprawdę mógłbym mówić tutaj wiele dobrych rzeczy. Pytanie do pana ministra Bartoszewskiego – jaka jest państwa logika? Macie państwo tutaj kandydata, wybitnego znawcę Polonii i Polaków za granicą, osobę, która w zasadzie całą swoją bardzo bogatą działalność budowała na kontaktach z Polakami. Wysyłacie go na ambasadora do kraju, gdzie na pewno nie ma Polonii. Czy nie byłoby czymś bardziej logicznym, bardziej efektywnym w wykorzystywaniu kadr, gdyby pan Krzysztof Świderka został wysłany jako ambasador – gdyż absolutnie jest to dobry pomysł – ale do kraju, gdzie mógłby wykorzystać swoje umiejętności, doświadczenie we współpracy z Polakami? W Azji Centralnej są takie kraje – mógłbym tu wymienić Kazachstan. Mógłbym wymienić Amerykę Południową. Czytamy w biografii, że kandydat zna język hiszpański. Jest przecież Argentyna, kraj, który jest tak naprawdę desygнатem kraju, w którym można współpracować z Polakami za granicą. Skąd pomysł, żeby mając takiego kandydata, wysłać go w miejsce, gdzie na pewno nie ma Polonii? Czy jest to dobre, efektywne wykorzystanie kadr MSZ? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Chciałbym zapytać kandydata o politykę. Wiadomo, jakie jest położenie geograficzne Mongolii, jest w kleszczach rosyjsko-chińskich, w dodatku dwóch państw, które mają ze sobą strategiczny sojusz o charakterze politycznym czy też geopolitycznym. Jednocześnie napisał pan w swojej notatce, że Mongolia próbuje prowadzić politykę tzw. trzeciego sąsiada, czyli rozwinąć jakieś relacje z Zachodem, chociaż odległość jest duża, ale jednak z Zachodem jako cywilizacją, jak rozumiem, wyraźnie określoną cywilizacją geopolityczną. Jak to dzisiaj wygląda pana zdaniem? Do kogo, do której z tych potencji Mongolii jest dzisiaj najbliższej? Do Rosji, do Chin? Kraje te też mają rozbieżne interesy, aczkolwiek są w strategicznym sojuszu. Czy też jest to stopniowe przybliżanie się do świata Zachodu?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Fogiel, proszę, bardzo.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Dziękuję za wystąpienie. Zwłaszcza doceniam to, że pan konsul wspomniał o przywróceniu placówki Rzeczypospolitej w Mongolii po tym, jak w jakimś dziwnym pędzie do likwidacji naszej obecności poza granicami kraju w 2009 r. została zlikwidowana. Moje pytanie koresponduje z zadaniem już przez pana posła Dziedziczaka. Chciałbym zapytać pana ministra o obu kandydatów, żeby już nie wracać. Czy jest zgoda pana prezydenta na powołanie panów na stanowiska ambasadorów? Zwłaszcza że laudacja, którą pan poseł przed chwilą wygłosił, i jak najwyższa ocena pracy pana konsula – myślę, że wskazują jasno, że taka kandydatura mogłaby uzyskać szerokie, wielopartyjne poparcie. A więc jeżeli nie ma zgody pana prezydenta, tym bardziej należy sobie zadać pytanie, czemu jest jakiś ślepy upór, żeby ignorować konstytucyjne kompetencje głowy państwa w sytuacji, kiedy możemy mieć ambasadora, który cieszy się zgodą wszystkich bądź większości środowisk politycznych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Poseł Krzakała. Słuchajcie, nie ograniczam dzisiaj głosów, tylko zwracam uwagę na to, że jeżeli mamy dotrzymać godziny, a niektórzy z opozycji zgłosili mi, że mają jakieś zadania, to nie zmieścimy się w czasie.

Poseł Marek Krzakała (KO):

Króciutko, panie przewodniczący.

Mam pytanie do pana ministra, czy dalej obowiązuje art. 39 ustawy o służbie zagranicznej, w którym jest mowa o tym, że minister właściwy do spraw zagranicznych, kiedy przedstawia

kandydata na ambasadora, zasięga opinii konwentu, a w skład konwentu wchodzi m.in. przedstawiciel Kancelarii Prezydenta RP. Chciałbym zapytać, czy ciągle ten artykuł obowiązuje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo, proszę państwa.

Proszę bardzo, pan minister, później pan Krzysztof Świderek. Odpowiadacie panowie? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Dziękuję bardzo.

Przepraszam za zamieszanie. Oczywiście, panie pośle, artykuł obowiązuje, posiedzenie konwentu się odbyło, wszystko jest zgodnie z zasadami, które powstały za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Idziemy tym tropem. Nie mam wiedzy, czy pan prezydent zamierza mianować kandydatów na ambasadorów, ponieważ pan prezydent zakomunikował nam, że podpisze 18 nominacji na ambasadorów, po czym ich nie podpisał. W związku z tym nie odpowiadamy za działalność kancelarii pana prezydenta, jak również samej głowy państwa w tym względzie.

Panie pośle Dziedziczak, pan kandydat Świderek nie jedzie do Mongolii jako konsul, który ma się zajmować Polonią, tylko jedzie jako ambasador. Ambasador ma to do siebie, że ma zupełnie inne zadania niż konsul generalny. Konsul rzeczywiście zajmuje się Polakami mieszkającymi za granicą, natomiast ambasador zajmuje się kontaktami politycznymi, gospodarczymi, militarnymi i wszystkimi innymi związanymi z polityką państwa polskiego. Do tego pan kandydat doskonale się nadaje właśnie dlatego, że zna świetnie Rosję, jednego z dwóch głównych sąsiadów, trudnych sąsiadów Mongolii. Będzie mógł doskonale poruszać się w świecie politycznym tego państwa, biorąc pod uwagę właśnie pewne zależności, uzależnienia i rozmaite komplikacje związane przynajmniej z jednym z dwóch dużych sąsiadów. Dlatego jest tam potrzebny doświadczony dyplomata, a nie ktoś, kto będzie zajmował się wyłącznie Polonią, którą pan kandydat rzeczywiście zajmował się przez wiele lat w paru państwach.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Przepraszam bardzo, ale Polonia nie jest częścią polityki, którą realizuje ambasador? Jest to na przykład zasób polityczny danego ambasadora. Czy można powiedzieć o działalności ambasadora Polski na przykład w Stanach Zjednoczonych...

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Pytanie jest jasne.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

...że Polonia nie jest jego zasobem politycznym, argumentem?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Na 100% jest.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Ale pan minister powiedział, że nie jest. Poza tym Polonia potrafi być też kwestią polityczną, którą trzeba rozwiązać.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Akurat nie ma kwestii politycznej Polonii w Mongolii, natomiast jest duża kwestia...

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

W ogóle nie ma tej sprawy, ale są kraje, gdzie jest.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie pośle, jest duża kwestia polityczna związana z sąsiadem Mongolii, który odgrywa znaczącą rolę w polityce tego państwa. Jeżeli ma się doskonałą orientację w tym, jak się ten sąsiad zachowuje, to pomaga nam to w kreowaniu właściwej polityki. Jednak z całym szacunkiem, nie jest główną rolą ambasadora zajmowanie się Polonią. Owszem, zajmuje się Polonią, ponieważ są to nasi rodacy. Przywiązujemy do tego dużą wagę, ale jednak kwestie polityczne są pierwszorzędne. Z całym szacunkiem, pan mówi o Stanach Zjednoczonych. Tam mamy 10 mln ludzi pochodzenia polskiego. Są dla nas bardzo ważni, ale chyba mimo wszystko z punktu widzenia rządu polskiego najważniejsze jest utrzymywanie dobrych

stosunków z prezydentem Stanów Zjednoczonych, z Kongresem Stanów Zjednoczonych, z Departamentem Stanu Stanów Zjednoczonych.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Panie ministrze, pan się pograża. Przecież Polonia jest argumentem do nawiązywania kontaktu z prezydentem Stanów Zjednoczonych, z Kongresem Stanów Zjednoczonych. Krótko mówiąc, albo 10 mln zagłosuje na was, albo nie. Jest to elementarz.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panowie, jest to ciekawa dyskusja. Chętnie sam bym się w nią włączył, ale myślę, że nie dotyczy Mongolii i kandydata. Ministerstwo przedstawiło pana Krzysztofa Świderka jako kandydata na ambasadora w Mongolii, który ma się zajmować wszystkimi sprawami, które będą tam istotne. Jeżeli dobrze rozumiem pytanie posła Dziedziczaka, zapytał, dlaczego nie wybrano kraju, gdzie Polonia odgrywa większe znaczenie w sensie liczebnym bądź politycznym. Myślę, że więcej już tutaj nie zrobimy w tej sprawie. Pan zapytał, pan odpowiedział. Proszę. Tak, słucham, panie pośle.

Posel Andrzej Szewiński (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, dwa zdania, szanując państwa czas. Po pierwsze, myślę, że środek ciężkości, jeżeli chodzi o kwestie gospodarcze, przesuwają się w kierunku Wschodu. Mongolia to też kraj, na którym planowana jest chińska...

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panie pośle, pytanie proszę.

Posel Andrzej Szewiński (KO):

Ja nie będę zadawał pytania, tylko mocno rekomenduję pana Świderka na ambasadora z uwagi na fakt, że pamiętam, jak znakomicie pełnił funkcję konsula na Białorusi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Super. Dziękuję bardzo.

I już głos pana konsula, proszę bardzo. Przepraszam, pana kandydata na ambasadora. Też znam pana jako konsula.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Krzysztof Świderek:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, dziękuję za postawione pytania. Odpowiadając na pytanie z pierwszej serii pana posła Samborskiego, uprzejmie informuję, że na terytorium Mongolii nie mamy szczególnych obiektów należących do polskiego dziedzictwa kulturowego, natomiast są miejsca upamiętniające Polaków. Między innymi jest pomnik Mikołaja Kopernika, który został postawiony w 1973 r. przez władze PRL-u w 500. rocznicę urodzin wybitnego polskiego astronoma. Znajduje się on przed gmachem Mongolskiej Akademii Nauk. Następnie jest pomnik Fryderyka Chopina, postawiony nie tak dawno, w 2023 r., na ulicy Chopina – jest to następny polski element – z okazji kolejnego Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. W Państwowym Uniwersytecie Mongolskim jest również tablica pamiątkowa upamiętniająca wizytę w 2008 r. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, która została odsłonięta przez ówczesnego ministra spraw pana Zbigniewa Raua. Mamy kamień z popiersiem pierwszego Polaka, który w XIII w. dotarł do Mongolii. Jest to polski franciszkanin Benedykt Polak, który uczestniczył w misji od papieża Innocentego IV do wielkiego chana.

Jeżeli chodzi o drugą część pytania, dotyczącą promocji kultury polskiej, zamierzam tradycyjnie już organizować dni kultury polskiej, ale nie ograniczając ich do jednego wydarzenia, tylko do kilku wydarzeń jednocześnie. Przykładowo będzie to koncert. Jestem po rozmowach z władzami samorządowymi, gdyż chcę podłączyć pod promocję Polski każdego roku nowy samorząd, nowy region Polski. Jestem po rozmowach z samorządem mazowieckim, chociażby z uwagi na podpisane porozumienie między województwem mazowieckim a centralnym ajmakiem w Ulan Bator. W związku z tym koncerty, w związku z tym spotkanie samorządowców, w związku z tym również misje gospodarcze, jak również promocja Polski jako miejsca turystycznego. Coraz więcej Mongołów przyjeżdża do Polski.

Chcę tutaj również zaznaczyć, że podczas dni kultury polskiej z ogromną przyjemnością, radością będę korzystał z dobrodziejstwa, jakie mamy w Mongolii. Ponad 1 tys. obywateli Mongolii włada świetnie językiem polskim. Są to w większości absolwenci uczelni polskich oraz ich dzieci.

Następnym elementem, o który pan poseł był uprzejmy zapytać, jest kredyt międzyrządowy. W 2017 r. podpisaliśmy umowę kredytową z Mongolią, przeznaczając na to 50 mln euro. Jeżeli chodzi o realizację, rzeczywiście 17 wozów strażackich zostało dostarczone do Mongolii. Zostały również dostarczone ambulansy, zostały również dostarczone szpitale polowe. Obecnie jesteśmy w realizacji oczyszczalni ścieków w miejscowości Erdenet, jak również oczyszczalni ścieków w pięciu ajmakach. Kredyt ma to do siebie, że ma swoje prawa. Tutaj akurat jesteśmy przy realizacji końcówki kredytu. Są pewne problemy wynikające z pandemii, wynikające z innych ograniczeń, ale na dzień dzisiejszy sprawa jest, można powiedzieć prostym językiem, pod kontrolą.

Odpowiadając na następne pytanie, dotyczące grobów polskich żołnierzy na Syberii – tak, rzeczywiście sam jestem dumny z tego przedsięwzięcia, ponieważ sprawa ta nie jest zbyt prosta w trudnych, bardzo trudnych warunkach, z jakimi przyszło się zmierzyć w pracy polskim konsulom, polskim dyplomatom w Rosji. W czasie mojej ostatniej misji na Syberii, a przypomnę, że Syberia to nie tylko Syberia, ale również daleki wschód Rosji, największy okręg konsularny, gdzie przyszło działać polskiej służbie dyplomatyczno-konsularnej, po ekspulsji polskich konsułów sprawa ta stała się dosyć trudna. Niemniej jednak podczas mojej misji udało nam się dotrzeć do 18 grobów, nieznanych dotychczas losów żołnierzy Wojska Polskiego. Zapytacie państwo dlaczego. Akurat są to ci żołnierze, którzy przeszli boje pod Monte Cassino, przeszli szlakiem II wojny światowej, działali w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie i w 1955 r. wracali. Gdzie? Do siebie, do Polski, na ziemię polskie, na Kresy. No niestety Kresów już nie było. W związku z tym w 1955 r. władze radzieckie dokonały przymusowych deportacji na Syberię. Tak się dobrze złożyło, że dosyć dużo czytamy literatury i w literaturze znaleźliśmy odniesienia, że Syberia to również obwód irkucki. W obwodzie irkuckim na różnych cmentarzach na różnych szerokościach geograficznych udało nam się znaleźć groby. Są one już uporządkowane, mają polskie wstęgi, mają polskie flagi, zupełnie inny koloryt. Proces został zaczęty, poszukiwania w dalszym ciągu trwają. Mam nadzieję, że w najbliższej przyszłości moi koledzy dojadą do innych miejsc i będą w stanie odnaleźć kolejne losy polskich żołnierzy.

Jeżeli chodzi o sprawy upamiętnienia rzezi wołyńskiej, to tak się złożyło, że miałem dwukrotnie przyjemność pracować na Ukrainie. Pierwszy był Kijów w latach 1999–2003, a później Winnica, pierwszy konsulat na Ukrainie, na Podolu ukraińskim. Na tych terytoriach my jako konsulowie nie mieliśmy do czynienia z rzezią wołyńską bezpośrednio, natomiast moi koledzy tak. Myślę tutaj przede wszystkim o konsulacie generalnym w Łucku. My jeżeli już – to pomagaliśmy kolegom nie tyle bezpośrednio przy pracach, bardziej przy opiece nad osobami, które docierały tam, na miejsce.

Jeżeli chodzi o następne pytanie, dotyczące polityki trzeciego sąsiada, na dzień dzisiejszy Mongolia jest uzależniona od dwóch partnerów. Z jednej strony Chiny – to praktycznie 100% eksportu mongolskiego. Z drugiej strony Rosja – Rosja to praktycznie 100%, dokładnie 97%, zakupu paliw i 20% energii elektrycznej. W związku z tym wszystko rozgrywa się pomiędzy tymi dwoma partnerami, natomiast sama polityka trzeciego sąsiada rzeczywiście miała spowodować większe ożywienie szeroko rozumianego Zachodu, co pan poseł był uprzejmy zaznaczyć. Natomiast na dzień dzisiejszy ten element nie jest tak silny, jak myśłano na początku jego tworzenia. Niemniej jednak są umowy partnerskie, jest nawet strategiczne partnerstwo ze Stanami Zjednoczonymi. Nie tak dawno, 17 lutego, między Francją a rządem Mongolii została podpisana umowa na wydobycie uranu – Rosja od wielu lat sprzeciwiała się temu – jeżeli chodzi o wspólne wydobycie złóż uranu. Cały czas buduje się politykę trzeciego sąsiada. Między innymi Polska jest jednym z ważniejszych partnerów w Unii Europejskiej. Czym się to zakończy, trudno na razie powiedzieć, natomiast sytuacja tak wygląda na chwilę obecną. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ogłaszam przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Wznawiam obrady.

Proszę o prezentację planu pracy pana Konrada Pawlika. Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Tajlandii oraz w kraju dodatkowej akredytacji Republice Związku Mjanmy Konrad Pawlik:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, to dla mnie zaszczyt wystąpić przed Wysoką Komisją z priorytetami mojej misji w Królestwie Tajlandii i w kraju dodatkowej akredytacji – w Republice Związku Mjanmy. Rozpocznę od priorytetów mojej misji w głównym kraju akredytacji. W trakcie mojej misji w Tajlandii w pierwszej kolejności chciałbym się skupić na podjęciu działań sprzyjających podniesieniu szczebla polsko-tajskich relacji politycznych, ograniczonych w ostatnich latach. Ożywienie dialogu politycznego będzie warunkiem koniecznym dla realizacji zadań z innych obszarów współpracy dwustronnej. Natomiast celem długofalowym w ramach pełnionej misji będzie ugruntowanie dialogu politycznego na wyższym szczeblu oraz wzmacnianie współpracy gospodarczej, popartej rozwijaniem dwustronnej współpracy naukowej, akademickiej oraz kontaktów kulturalnych i międzyludzkich.

Pierwszy priorytet to intensyfikacja kontaktów politycznych. Priorytetem mojej misji będzie inauguracja polsko-tajlandzkiego dialogu strategicznego, ustanowionego w 2013 r. podczas wizyty w Polsce premier Shinawatry. Będę podejmował działania na rzecz uzupełnienia dialogu planem wykonawczym przyjmowanym przez ministrów spraw zagranicznych obu państw. Taki plan powinien obejmować swoim zakresem cele i plany dwustronnej współpracy we wszystkich obszarach, stanowiąc niejako kilkuletni drogowskaz rozwoju całościowej współpracy. W tym celu będę podejmował działania na rzecz organizacji być może jeszcze w tym roku wizyty ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Bangkoku – w trakcie takiej misji mogłoby dojść do podpisania rzeczzonego planu działania – oraz w perspektywie mojej całej misji do wizyty premiera RP w Tajlandii.

Będę zmierzał do przywrócenia cyklicznych konsultacji politycznych i gospodarczych oraz intensyfikacji dialogu w zakresie polityki obronnej i bezpieczeństwa połączonych ze wzmocnioną obecnością polskiej oferty sektora obronnego. Moją misją będzie również sondowanie możliwości oficjalnej wizyty króla Tajlandii w Europie i przy tej okazji złożenia wizyty państwowej w Polsce jako odwzajemnienia wizyty państwowej prezydenta RP w Tajlandii, która odbyła się bardzo dawno, gdyż w 2003 r.

Drugim priorytetem będzie kontynuacja dynamicznego rozwoju współpracy gospodarczej, zwłaszcza podejmowanie działań na rzecz utrzymania trendów wzrostowych w wymianie handlowej i inwestycyjnej. Planuję aktywizację wsparcia dyplomatycznego w zakresie promocji polskiego eksportu, jak też przyciągania do Polski wartościowych inwestycji z Tajlandii oraz udzielania pomocy polskim podmiotom planującym ekspansję na tym rynku. Szczególną rolę będę przykładał dla wsparcia współpracy w następujących sektorach. W sektorze cyfrowym w szczególności skupię swoje wysiłki na promocji polskich rozwiązań z zakresu bezpieczeństwa cyfrowego oraz cyfryzacji usług publicznych. Tajlandia poszukuje zaufanych, bezpiecznych cyfrowo i niewygórowanych kosztowo partnerów spoza regionu Azji. W sektorze technologii medycznych będę intensyfikował dotychczasowe działania ukierunkowane na promocję polskich produktów i usług oferowanych dla sektora opieki medycznej w Tajlandii. W sektorze transportowym głównym działaniem powinno być przywrócenie stałych połączeń LOT-u do Bangkoku. W sektorze turystycznym skupię się na wzmocnieniu wizerunku Polski jako atrakcyjnego miejsca wypoczynku, w szczególności wobec tzw. klasy średniej w Tajlandii. W przemyśle obronnym głównym działaniem będzie promocja polskich rozwiązań dotyczących bezpieczeństwa granic. Będę również kontynuował wysiłki dyplomatyczne na rzecz zakupu przez Tajlandię kolejnych śmigłowców polskiej produkcji z przeznaczeniem dla dworu królewskiego w Tajlandii. W sektorze rolno-spożywczym skupię się na dążeniu do eliminacji barier w dostępie do rynku tajskiego dla polskich produktów rolno-spożywczych.

Trzecim priorytetem mojej misji będzie współpraca naukowo-akademicka oraz kontakty kulturalne i międzyludzkie. Umacnianie współpracy w obszarze edukacji i nauki w szczególności widzę w wymiarze międzyuczelnianym wspólnych projektów naukowych, promocji studiów, zwłaszcza medycznych, w Polsce oraz promocji języka polskiego i studiów polonoznawczych w Tajlandii. Zamierzam współpracować z Polakami na stałe mieszkającymi w Tajlandii nie tylko w celu wzmacniania ich więzi z Polską, ale również w celu wykorzystania ich potencjału do promocji Polski, jej języka i kultury, a także budowania jej wizerunku jako atrakcyjnego i nowoczesnego partnera gospodarczego liczącego się na świecie. Ważnym zadaniem ambasady

pozostawać będzie udzielanie pomocy w ramach tzw. pomocy konsularnej obywatelom polskim podróżującym do Tajlandii. W ubiegłym roku było to 180 tys. turystów z Polski.

Istotnym zadaniem w Tajlandii będzie prezentowanie polskiego stanowiska, w tym również w przestrzeni publicznej, w odniesieniu do wojny na Ukrainie. Głos Polski jako kraju bez kolonialnej przeszłości, który przeszedł skomplikowaną drogę do wolności w trudnym sąsiedztwie i który odgrywa istotną rolę w swoim regionie, może być znaczący dla Tajlandii, kraju ceniącego suwerenność, przywiązanie do własnej tradycji, sprzeciwiającego się przejawom postkolonializmu i odgrywającego rolę stabilizującą w Azji Południowo-Wschodniej. Z Tajlandią zbliża nas także rozumienie odczuwalnych skutków wojny w sąsiadującym państwie, w tym doświadczenie znacznego napływu uchodźców i związanych z tym pozytywnych i negatywnych zjawisk. Będę również podejmował działania mające na celu monitorowanie potencjalnego omijania sankcji zachodnich nałożonych na Rosję.

Wysoka Komisjo, chciałbym jeszcze powiedzieć kilka zdań o moich priorytetach w odniesieniu do kraju dodatkowej akredytacji – Republice Związku Mjanmy. Aktualny konflikt zbrojny pomiędzy z jednej strony rządzącymi władzami wojskowymi, a z drugiej zaś opozycyjnymi grupami etnicznymi znalazł się w punkcie, w którym trudno mówić, czy uda się przeważać jednej ze stron. Wydaje się, że jednym z możliwych scenariuszy rozwoju sytuacji w tym kraju w perspektywie kilku lat jest porozumienie obu stron, na przykład z udziałem najważniejszych aktorów międzynarodowych. Stąd w trakcie swojej misji planuję zaktywizować naszą obecność dyplomatyczną w Mjanmie na niższym szczeblu dyplomatycznym poprzez oficjalną akredytację jednego dyplomaty ze składu ambasady RP w Tajlandii. W przypadku zmian politycznych taka ograniczona obecność stanowiłaby dobry przyczółek dla wznowienia relacji polityczno-gospodarczych i przywrócenia pełnowartościowej akredytacji dyplomatycznej. W trakcie swojej misji będę kontynuował projekty pomocowe ukierunkowane na wsparcie demokratyzacji Mjanmy. Równolegle będę starał się odtwarzać, nawiązywać, utrzymywać kontakty z kręgami opozycyjnymi oraz przedstawicielami kluczowych frakcji politycznych i narodowościowych Mjanmy.

Wysoka Komisjo, dziękując za możliwość przedstawienia mojej koncepcji pracy w Tajlandii i w Mjanmie, pozostaję do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, poseł Jabłoński, poseł Sellin, poseł Fritz. Poseł Jabłoński, proszę bardzo.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Mam pytanie do pana ministra. Z formalnego punktu widzenia jego zadanie jest konieczne. Czy w przypadku tej kandydatury Ministerstwo Spraw Zagranicznych uzyskało wstępną zgodę prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Chciałbym zapytać kandydata o politykę. Napisał pan w sposób interesujący w notatce o tym, że Tajlandia jest krajem, który stosuje politykę bambusa uginającego się na wietrze, jeżeli chodzi o relacje z mocarstwami. Ciekawe sformułowanie. Jednocześnie jest ciekawy opis współpracy z Amerykanami w ostatnich kilkudziesięciu latach – i w kontekście wojny koreańskiej, i w kontekście wojny wietnamskiej, i w kontekście wspólnych ćwiczeń wojskowych. Na końcu zaskakująca informacja, że Tajlandia w tym roku przystąpiła do sojuszu BRICS, który ewidentnie jest sojuszem, można powiedzieć, z pazurem antyzachodnim. Jednocześnie słyszymy, że Donald Trump zapowiada, że wszystkie kraje, które albo należą do BRICS, albo chcą nawiązać współpracę z BRICS, będą obłożone poważnymi cłami, chyba dziesięcioprocentowymi, w ramach kary za to, że jakieś państwo nawiązuje współpracę z takim sojuszem. W związku z tym chciałbym zapytać o pana przewidywania, jak Tajlandia zachowa się w kontekście zapowiedzi Donalda Trumpa. Czy będzie trwała w BRICS, czy może z niego wystąpi?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz poseł Fritz, proszę bardzo.

Poseł Roman Fritz (Konfederacja KP):

Szanowny panie ambasadorze, zwracam uwagę na chyba najbardziej doniosły fragment pana życiorysu. Był pan ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej na Białorusi. Chciałbym zapytać o pana opinię, jak kształtuje się relacja państwa polskiego w stosunku do Białorusi. Czy pana zdaniem w tej chwili są to czynności, które są pozytywne? A może inaczej – czy mógłby pan sprecyzować, co dla pana w relacjach państwa polskiego w stosunku do Białorusi jest pozytywnego i negatywnego? Czy mógł pan to zidentyfikować krótko, dosłownie dwóch, trzech zdaniach? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie ministrze. Teraz pan minister Bartoszewski. Było pytanie.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie pośle Jabłoński, to pytanie już padło w pierwszej części naszego posiedzenia.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Odnosiło się do pierwszej kandydatury. Teraz jest w odniesieniu do drugiej.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę bardzo odpowiedzieć.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Padło w stosunku do obu kandydatów. Odpowiedziałem na to pytanie. Pana nie było wtedy na sali, więc powtórzę. Było spotkanie konwentu. Kandydatury były negocjowane. Nie mamy pewności, co zrobi pan prezydent, gdyż pan prezydent zadeklarował, że podpisze 18 wniosków o mianowanie nowych ambasadorów, po czym się z tego wycofał, nie informując nas co do przyczyn. W związku z tym nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Rozumiem, że jest odpowiedź przecząca.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz pan ambasador, proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Konrad Pawlik:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, odpowiadając na pytanie pana posła Sellina o kwestie geopolityczne, powiem w ten sposób. Tajlandia nie jest pełnym członkiem BRICS, jest krajem partnerskim BRICS. Zabiegała o to od pewnego czasu. Rzeczywiście jeżeli przeanalizujemy historycznie, Tajlandia jest państwem traktatowym, jednym z dwóch w Oceanii – po Filipinach – bliskim traktatowym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. Posiadają traktat obronny, ściśle współpracowali, tak jak pan wspomniał, w trakcie wojny koreańskiej i wojny wietnamskiej. Niemniej jednak musimy pamiętać, że Tajlandia również w tamtym okresie była aktywnym krajem w tzw. grupie państw niezaangażowanych, czyli tzw. państw trzeciej drogi. Dodam tylko, że pierwszą książką, którą przetłumaczył poprzedni król Rama IX Bhumibol Adulyadej, była książka generała Broza-Tity, który był jednym z założycieli grupy państw trzeciej drogi, czyli państw niezaangażowanych – pomiędzy państwami NATO a Układem Warszawskim. Pokazuje to, że Tajlandia mimo sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi jednak starała się stać troszeczkę obok wielu konfliktów globalnych i starać się manewrować pomiędzy wielobiegunowością, która wtedy była ugruntowana. Podobnie pozycjonuje się w aktualnym konflikcie na Ukrainie, jak również na Bliskim Wschodzie. Z jednej strony przystępuje jako kraj partnerski do BRICS, z drugiej strony aspiruje do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, czyli państw najbogatszych, które mają też pewne wartości, z których nie rezygnują, do których należy też Polska, Stany Zjednoczone i inne państwa. O tym oczywiście mógłbym mówić dłużej, ale musimy pamiętać, że ze względu na uwarunkowania w regionie, jak też doświadczenia tamtych państw Tajlandia siłą rzeczy – przytoczyłem cytaty bambusa

uginającego się na wietrze, który jest tajskaśm stwierdzeniem, jeżeli chodzi o jej podejście do pewnych konfliktów globalnych – zawsze będzie pozycjonować się nieco z boku.

Odpowiadając na pytanie pana posła Fritza, powiem bardzo krótko, że polityką wschodnią zajmuję się od kilku dobrych lat, jestem w Departamencie Azji i Pacyfiku. Mogę ogólnie powiedzieć na podstawie tego, co obserwuję i czytam z mediów, że stosunki są bardzo napięte, jest obniżona ranga dyplomatyczna w obu krajach. To, co – jak rozumiem – staramy się robić w relacjach z Białorusią, to przede wszystkim rozwijać i wspierać społeczeństwo obywatelskie, na ile jest to możliwe, zabiegać o zwolnienie więźniów politycznych, których na Białorusi jest bardzo dużo, ponad 1200, współpracować z diasporą białoruską, która znajduje się bardzo obficie i w Polsce, i na Litwie, która manifestuje prodemokratyczne aspiracje, na ile jest to możliwe, oczywiście domagać się zwolnienia więźniów politycznych, w tym Andrzeja Poczobuta, który od lat jest uwięziony, jak też dbać, na ile to jest możliwe, o Polaków na Białorusi.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę. Proszę o wyłączenie transmisji.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, wznawiam posiedzenie.

Przeprowadzę teraz głosowania. Przepraszam, jeszcze rytuały. Dziękuję państwu przewodniczącym za wsparcie. Proszę, żeby kandydaci opuścili na moment salę. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, teraz przystąpimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem pana Krzysztofa Świderka na stanowisku ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Mongolii? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy głosowali? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Wyniki to 14 głosów za, 8 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Kandydat uzyskał pozytywną rekomendację.

Przechodzę teraz do głosowania kandydatury pana Konrada Pawlika na stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Tajlandii oraz w kraju dodatkowej akredytacji Republice Związku Mjanmy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy z państwa zagłosowali? Nie ma jakichś kłopotów? Nie ma. Zamykam głosowanie.

13 głosów za, 9 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Jest pozytywna rekomendacja Komisji.

Zapraszam kandydatów.

Dziękuję bardzo paniom i panom posłom. Zamykam posiedzenie.